

JEST NADZIEJA DLA ENERGII Z WIATRU. EMILEWICZ ZAPOWIADA NOWELIZACJE USTAWY 10H

Podczas wizyty na farmie wiatrowej Jarocin-Koźmin, wicepremier Jadwiga Emilewicz zapowiedziała zmiany w ustawie 10H, która zamroziła w 2016 r. całą branżę.

"Do tej pory największą rolę w zwiększeniu udziału OZE w polskim bilansie energii elektrycznej odgrywały prywatne przedsiębiorstwa energetyczne oraz firmy-prosumenci, które łącznie zbudowały 81 proc. wszystkich mocy odnawialnych zainstalowanych w latach 2013-2019. Obecnie firmy sektora publicznego coraz chętniej inwestują w energię odnawialną i walczą o rolę lidera na tym rynku. Wg nowej strategii, grupa PGE zamierza utrzymać pozycję lidera w segmencie OZE i w 2030 roku wytwarzać ok. 25% krajowej produkcji energii z OZE" – powiedziała wicepremier i minister rozwoju Jadwiga Emilewicz podczas konferencji prasowej zorganizowanej w ramach wyjazdu studyjnego do Parku Wiatrowego Jarocin-Koźmin.

Jak wskazała premier Emilewicz powołując się na dane Międzynarodowej Agencji Energii Odnawialnej (IRENA), w perspektywie do 2050 roku Polska znajdzie się w gronie krajów, które najwięcej zainwestują w rozwój energetyki wiatrowej. W przygotowanym przez organizację raporcie nasz kraj znalazł się obok Niemiec, Francji, Danii, Hiszpanii, Włoch, Szwecji, Norwegii oraz Irlandii.

By umożliwić dalszy rozwój energetyki wiatrowej na lądzie w Polsce, zatrzymanej ustawą inwestycyjną w zakresie elektrowni wiatrowych z lipca 2016 r. (tzw. ustawa odległościowa), Ministerstwo Rozwoju finalizuje prace nad nowelizacją jej przepisów. Ustawa odległościowa i znajdująca się w jej ramach zasada 10H wyznaczyła minimalną odległość lokalizacji elektrowni wiatrowej od gospodarstw domowych i terenów chronionych. W praktyce wykluczyło to niemal całe terytorium Polski spod takich inwestycji.

Teraz mają rozpocząć się konsultacje przed nowelizacją, projekt ma trafić w sierpniu do prac legislacyjnych rządu a do końca roku ma być przyjęty przez Sejm. Założenie jest takie, że wiatraki będą mogły stać bliżej niż 10-krotność wysokości masztu, ale tylko za zgodą lokalnej społeczności, samorządu.

Część projektów zatrzymanych w toku realizacji dopuszczono jednak nowelizując ustawę o odnawialnych źródłach energii. Chodziło jednak wyłącznie o najbardziej zaawansowane projekty tj. takie, które w momencie wejścia w życie tzw. ustawy odległościowej posiadały ważne pozwolenia na budowę. Wśród nich był projekt Parku Wiatrowego Jarocin – Koźmin.

"Niezmierzonym ważnym aspektem w projektach takich jak ten, nie tylko w fazie budowy, ale również na etapie przygotowawczym inwestycji, jest współpraca z lokalnymi dostawcami i usługodawcami. To oni w największym zakresie znają specyfikę danego rynku i z sukcesem pomagają realizować tego typu projekty" – tłumaczy Agnieszka Płaska, prezes wpd.

Liberalizacja ustawy odległościowej, w tym dopuszczenie wyjątków od tzw. zasady 10H da szansę na dokończenie projektów wiatrowych zatrzymanych w toku realizacji. W całej Polsce na różnych etapach zaawansowania zatrzymano projekty o mocy 4100 MW, w tym 3400 MW z podpisanymi już umowami przyłączeniowymi.

"Przyjmując konserwatywnie potencjał niezrealizowanych projektów tylko na poziomie wskazanych 3400 MW szacujemy, że budżety samorządów tracą rokrocznie ok. 120 mln zł z tytułu podatku od nieruchomości. W perspektywie 25-letniej pracy farm wiatrowych dawałoby to kwotę prawie 3 mld zł. Dodatkowe ponad 2 mld zł w całym okresie eksploatacji tych instalacji przyniosłyby podatki dochodowe od firm i osób fizycznych, w tym CIT na poziomie 1,53 mld zł i PIT - 0,53 mld zł. Czystą energią elektryczną zostałyby zasilonych 4,5 miliona gospodarstw domowych" - wskazuje Janusz Gajowiecki, prezes PSEW.

Po realizacji aukcji w 2018 i 2019 r., gdzie energetyka wiatrowa na lądzie okazała się najbardziej konkurencyjną technologią wytwarzania energii elektrycznej, na rynku pozostało jeszcze ok. 1200 MW w projektach z ważnymi pozwoleniami na budowę, które mogą starać się o wsparcie w ramach aukcji. Ze względu na zasadę 10H nikt na razie nie przygotowuje nowych projektów.

Dlatego po wyczerpaniu tej puli istnieje duże prawdopodobieństwo zastoju inwestycyjnego w branży wiatrowej, której potencjał szacowany jest w Polsce nawet na 22-24 GW.

Według danych Polskich Sieci Elektroenergetycznych w Polsce jest ponad 6,2 GW mocy wiatrowych (stan na 1 lipca 2020 r.)